

„Nie wyrastaj z marzenia”.

O korzyściach płynących z rodzinnego czytania

Pragnieniem rodziców jest, aby ich dzieci wyrosły na szczęśliwych, dobrych i mądrych ludzi. Olbrzymi wpływ na jakość całego życia ma pierwsze 10 lat, czyli dzieciństwo. Współcześnie liczne obowiązki rodziców oraz ich zaangażowanie zawodowe skutkują tym, że potrzeby emocjonalne dzieci zostają niezaspokojone. Ten deficyt często bywa odczuwany jako samotność, brak silnych więzi, poczucia przynależności i miłości. Tymczasem wiele powinności rodzicielskich można dopełnić jedną prostą czynnością – codziennym, głośnym, wspólnym czytaniem.

Niektórzy rodzice przestają czytać dzieciom, gdy te rozpoczynają naukę w szkole. Zapewne w ten sposób chcą je zmotywować do samodzielnego uczenia się. Czy mają rację? Wiedząc, że rozumienie mowy znacznie wyprzedza rozumienie pisma, możemy zakładać, że na początku szkolnej edukacji dziecko jest sprawne językowo w zakresie używania języka mówionego. Nawet jeśli obserwujemy już pewne umiejętności czytelnicze, trudno mówić o sprawności, czyli sytuacji, w której samodzielne czytanie nie wymaga wysiłku i daje radość. Znajomość liter nie jest jednoznaczna z umiejętnością czytania, a sytuacja, w której dziecko zostanie samo z książką, szybko zniechęci je do czytania, a z czasem także do nauki i szkoły. Trudno polubić bardzo męczącą czynność. Gigantyczny wysiłek, który dzieci muszą włożyć w czytanie, gdy jeszcze tego nie potrafią, jest niewspółmiernie większy niż korzyść z oferowanego przez książki zaspokojenia ciekawości poznawczej. Pierwsze lata edukacji szkolnej to najgorszy moment na rezygnację z głośnego czytania dzieciom.

Z czasem dziecko sprawniej czytające i bardziej świadome, dzięki mądrości i pomocy rodziców, może samo zadeklarować aktywność czytelniczą, warto je wówczas zachęcać do wspólnego czytania. Byle tylko nie przymuszać, nie nakazywać, nie zostawiać go samego z książką.

Wspólne, codzienne, głośne czytanie niesie ze sobą korzyści zarówno dla dziecka, jak i dla rodziców. Ta aktywność emocjonalno-intelektualna – oparta na zabawie,

zapamiętywaniu, porozumiewaniu się, tworzeniu, fantazjowaniu, odkrywaniu własnych myśli, wartości i marzeń – daje wymierne korzyści całej rodzinie. Dorośli, dzieląc się z dziećmi doświadczeniami, uczą się od nowa zachwycać prostą, mądrą literaturą, mogą wspomnieniami wrócić do czasu swojego dzieciństwa. Dzieci przekonują się, że czytanie jest czymś cudownym, z czego się nie wyrasta, bo przecież udowadniają im to rodzice. Jak pisała Joanna Kulmowa w swoim wierszu:

**Ty się nie zmieniaj, już taki zostań,
ty nie wyrastaj z marzenia*.**

**Nie wyrastaj z marzenia, J. Kulmowa*

Małgorzata Małyska – nauczycielka edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej,
autorka książek, organizatorka szkoleń dla nauczycieli i rodziców,
prezes Fundacji dla Edukacji POLIS.